

Sygn. akt VW 2929/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Klaudia Milek

Protokolant: Patrycja Prokop

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach : 6.02, 8.05, 27.09.2018 roku sprawy, przeciwko R. S. s. A. i J. ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

I. W dniu 25 lutego 2017 roku około godziny 02.38 w W. przy ulicy (...) wywołał niepotrzebną czynność Policji w ten sposób, że zawiadomił o bezzasadnej interwencji,

tj. o czyn z art. 66 § 1 kw

II. W miejscu i czasie jak w punkcie I używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym,

tj. o czyn z art. 141 k

orzeka

I. Obwinionego R. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 66 par 1 kw. w zw z art. 9 par 2 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 40 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty , zwalnia go od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie.

Sygn. akt V W 2929/17

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lutego 2017 r. R. S. wraz ze swoimi współpracownikami spędzał czas w lokalu L. (...) mieszczącym się przy Al. (...) w W.. Mężczyzna spożywał w klubie alkohol i zachowywał się w sposób niekulturalny, w końcu zasnął przy stoliku. W związku z powyższym ochroniarz lokalu wyprowadził R. S. na zewnątrz. Po wyprowadzeniu przez ochroniarza, mężczyzna zadzwonił pod numer alarmowy, aby wezwać karetkę pogotowia i (...). Za R. S. z lokalu wyszła również jego koleżanka – J. K., która przyniosła mężczyźnie kurtkę. Ok. godz. 2:38 na miejscu zdarzenia pojawił się patrol Policji. Zgłaszający oświadczył funkcjonariuszom, że żądał interwencji z powodu wysokości kwoty jaką wydał w lokalu, dodał również, że jest mu zimno i ma rozładowany telefon. Zarówno wobec interweniujących policjantów, jak również w stosunku do pracowników ochrony R. S. zachowywał się wulgarnie i opryskliwie. W związku z bezzasadnym wezwaniem Policji, mężczyzna miał zostać ukarany mandatem karnym kredytowanym w wysokości 500 zł. Pouczony o prawie do odmowy przyjęcia mandatu, z prawa tego skorzystał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatki urzędowej - k. 1
2. zeznań świadka S. B. – k. 6, 47-48
3. częściowo wyjaśnień obwinionego – k. 46-47
4. zeznań świadka R. D. – k. 48
5. zeznań świadka D. S. – k. 56

Obwiniony R. S. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Obwiniony stawiał się na rozprawę i wyjaśnił przed Sądem, że w dniu 25 lutego 2017 r. wraz ze współpracownikami przebywał w klubie. Dodał, że spożywał alkohol, jednakże na pewno nie był mocno pijany, tylko „lekkodurzony”. Podkreślił, że wszystko pamięta. Obwiniony dodał, że w pewnym momencie został wyproszony z klubu, a powodem wyproszenia było to, że „źle siedział”. Wskazał również, że nie mógł on zabrać z lokalu swojej kurtki, podczas gdy na zewnątrz było wtedy -15 °C. R. S. podkreślił, że poczuł się wówczas zagrożony, dlatego też zadzwonił pod numer 112 – aby policjanci pomogli mu odzyskać jego rzeczy. Obwiniony wskazał, że po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce zdarzenia, rozmawiali oni z ochroniarzami lokalu, a następnie poprosili go, aby poszedł do domu. R. S. podniósł, że prosił policjantów o spisanie danych ochroniarzy klubu, jednakże funkcjonariusze odmówili. Obwiniony wskazał, że dobrowolnie wsiadł do radiowozu, dodał, że na komisariacie przebywał w pokoju socjalnym i został tam pobity. Następnie został przekazany Straży Miejskiej i zatrzymany w izbie wytrzeźwień. Obwiniony wyjaśnił, że wezwał Policję, ponieważ oczekiwał od niej pomocy, gdyż było mu bardzo zimno. Podkreślił, iż z całą pewnością nie używał brzydkich słów, ponieważ się nimi nie posługuje. Wskazał również, że nie ma żadnych świadków tego, że był on agresywny. Dodał także, że zarzut dotyczący używania przez niego brzydkich słów, został dopisany później, tylko po to aby go bardziej upokorzyć.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę R. S. w odniesieniu do przypisanych mu czynów.

W ocenie Sądu wyjaśniania obwinionego R. S. tylko w nieznaczącej części zasługują na obdarzenie ich wiarą. Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne jedynie w zakresie dotyczącym okoliczności niespornych - potwierdzających fakt jego przebywania we wskazanym czasie w lokalu L. (...) mieszczącym się przy Al. (...) w W., wyprowadzenia go z budynku przez ochroniarza oraz wezwania przez niego Policji.

Sąd odmówił natomiast przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w pozostałej części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom dotyczącym powodu wyproszenia mężczyzny z lokalu, sposobu jego zachowania, jak również oczekiwań po pojawieniu się funkcjonariuszy Policji. Takie twierdzenia stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenia.

Sąd dał całkowitą wiarę zeznaniom świadków S. B. i R. D. - funkcjonariuszy Policji, którzy podjęli interwencję wobec obwinionego, albowiem zrelacjonowali oni zdarzenie w sposób rzetelny, pozbawiony stronniczości i nie budzący wątpliwości.

Świadek S. B. zeznał, że obwiniony wezwał Policję jedynie po to, aby „poskarżyć się ile wydał pieniędzy w lokalu oraz że jest mu zimno i ma rozładowany telefon (...) interwencja dotyczyła tego, że nie miał wydanej kurtki z klubu. Pojechaliśmy z kolegą, pan miał już kurtkę, był pod wpływem alkoholu (...) pan miał na sobie tę kurtkę, gdy przyjechaliśmy”. Wskazał również, że zachowywał się on opryskliwie i wulgarnie zarówno do funkcjonariuszy Policji, jak i pracowników ochrony.

Zeznania świadka S. B. potwierdził świadek R. D.. Zeznał on bowiem: „mężczyzna, który wzywał Policję chciał odzyskać kurtkę z lokalu, z którego został wyproszony (...) gdy przyjechalśmy kurtkę już miał, więc powiedziałem, że interwencja jest bezpodstawa”.

Wskazać należy, że wyżej wymienieni świadkowie są osobami obcymi dla obwinionego, które powzięły informacje o zdarzeniu wskutek wykonywania przez siebie obowiązków służbowych i które ponadto nie mają żadnego interesu w celowym pomawianiu obwinionego o działania, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Z uwagi na upływ czasu świadek D. S. nie potrafił dokładnie i kompleksowo opisać zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, jednakże jego zeznania stanowią dopełnienie zeznań złożonych przez interweniujących w sprawie policjantów.

W związku z powyższym ustalić należało, iż stan faktyczny jest jasny i nie był sporny w sprawie. Wszystkie dowody potwierdziły wszakże sprawstwo obwinionego w zakresie zarzucanych mu czynów. Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się również o dokumenty zgromadzone w sprawie, bowiem ich autentyczność i prawdziwość treści nie budzą wątpliwości oraz nie były kwestionowane przez strony. Sąd również nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. Zasadnicze znaczenie miała zatem ocena zachowania obwinionego przez pryzmat znamion zarzucanych mu wykroczeń, które w ocenie Sądu obwiniony niewątpliwie popełnił.

Obwinionemu zarzucono popełnienie wykroczeń kwalifikowanych z art. 66 § 1 kw i art. 141 kw.

Zachowanie sprawcy naruszającego przepis art. 66 § 1 kw polega na dostarczeniu instytucji użyteczności publicznej albo organowi ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia fałszywych informacji po to, aby wywołać ich zbędną czynność. Przedmiotem ochrony jest prawidłowa działalność organów i instytucji publicznych. Karalność opisanego wyżej zachowania jest uzasadniona również ze społecznego punktu widzenia, gdyż w ramach tego przepisu chronione są także istotne interesy publiczne. Sprawca może bowiem wywołać szkodę polegającą na utrudnieniu wykonania przez organy czy instytucje czynności rzeczywiście potrzebnych, spowodować szkodę ekonomiczną czy zakłócić spokój i porządek publiczny. Instytucją użyteczności publicznej w rozumieniu tego przepisu jest w szczególności Policja. Wykroczenie popełnione jest już z chwilą przedstawienia instytucjom lub organom fałszywej informacji lub w momencie wywołania fałszywego alarmu. Skutek w postaci zrealizowania niepotrzebnej czynności nie jest potrzebny dla bytu tego wykroczenia. Opiswane wykroczenie jest wykroczeniem powszechnym – popełnić je może każdy człowiek. Strona podmiotowa zakłada umyślność ograniczoną do zamiaru bezpośredniego, jest to więc wykroczenie kierunkowe, przy którym zamiar bezpośredni przybiera szczególną postać i jest zabarwiony celem działania (wyrok SN z dnia 22 września 2005 r., III KK 155/05, LEX nr 157200).

Przepis art. 141 kw przeciwdziała w szczególności wulgaryzacji języka. Użyte w tej normie prawnej pojęcie „słowa nieprzyzwoite” jest nieostre - jak zasadnie wskazuje M. Z. należy przez nie rozumieć, słowa wulgarne, powszechnie przyjęte za obelżywe, a szerzej niezgodne z panującymi w społeczeństwie zasadami etyczno-moralnymi (M. Zbrojewska (w:) T. Grzegorzczak (red.), W. Jankowski, m. Zbrojewska, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2010, s. 583). Jakie są to słowa wiadomo raczej intuicyjnie, ich katalog jest stosunkowo stały, choć oceny w tym zakresie mogą ulegać pewnym modyfikacjom. Wiele w tym zakresie zależy od indywidualnych cech oceniającego, jednakże wszelkich ocen w tym zakresie należy dokonywać *in concreto* a nie *in abstracto*. Według B. K. używanie nieprzyzwoitych słów może polegać na ich wykrzykiwaniu, skandowaniu lub śpiewaniu, a by doszło do odpowiedzialności sprawcy muszą być one użyte w miejscu publicznym, a więc w miejscu, w którym mogą być one usłyszane przez nieokreśloną liczbę nieoznaczonych osób (B. Kurzępa, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2008, s. 476–477). Słusznie podkreśla M. M., że ustawa wymaga, aby czyn miał miejsce nie publicznie, ale w miejscu publicznym, a miejsce jest publiczne, jeżeli jest dostępne bez specjalnego zezwolenia bliżej nieokreślonemu kręgowi osób i choć zazwyczaj czyn dokonany w miejscu publicznym ma charakter publiczny, to nie jest tak zawsze. Gdyby na przykład sprawca używał słów nieprzyzwoitych na pustej ulicy, co słyszałby na przykład funkcjonariusz Policji, to wykroczenie miałoby miejsce, podobnie jak zaistniałoby wówczas, gdyby sprawca używał słów nieprzyzwoitych w przestrzeni internetowej, w szczególności na forach, portalach społecznościowych czy też blogach, gdyż z takimi

słowami może zetknąć się nieograniczona liczba osób. Podmiotem analizowanego wykroczenia może być każdy, a zatem jest to wykroczenie powszechne. Ma ono charakter formalny i można je popełnić przez działanie w obu formach winy, to jest umyślnej i nieumyślnej.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 66 § 1 kw, jak również w art. 141 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy R. S., która została udowodniona.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 51 § 1 kw zagrożone jest karą grzywny do 1.500 zł, karą ograniczenia wolności albo karą aresztu. Natomiast za wykroczenie kwalifikowane z art. 141 kw może być orzeczona kara ograniczenia wolności, grzywna do 1.500 zł albo kara nagany. Orzeczona wobec obwinionego kara 400 zł jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i stopnia jego zawinienia oraz stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Ponadto, biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie karą, orzeczona kara 400 zł grzywny nie jest karą surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby zupełnie nieadekwatne do stopnia zawinienia jakiego dopuścił się obwiniony.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 40 zł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zwolnił od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie na podstawie art. 624 § 1 kpk w związku z art. 121 kpw.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.